

General Motors wzywa do naprawy ponad 3 mln samochodów



Foto: STAN HONDA / AFP

General Motors wzywa do naprawy ponad 3 mln samochodów

Amerykański koncern General Motors ogłosił w poniedziałek kolejną wielką akcję naprawczą swych samochodów z powodu wadliwego zapłonu. Tym razem wezwał do serwisów 3,4 miliona limuzyn marek Chevrolet, Buick i Cadillac. Usterka może prowadzić do nagłego wyłączenia silnika i wypadku.

Podczas jazdy może dojść do wyłączenia silnika, co w takim przypadku skutkuje utratą wspomagania układu hamulcowego i kierownicy. Jeśli dojdzie do kolizji, mogą nie zadziałać także poduszki powietrzne.

Wyłączający się zapłon był już przyczyną wezwania do warsztatów ok. 2,6 mln aut kompaktowych, wyprodukowanych przez GM. Usterka ta była przyczyną wielu wypadków, w których zginęło kilkanaście osób. Okazało się, że amerykański koncern od wielu lat wiedział o wadliwym zapłonie, ale nic nie robił, by zapobiec wypadkom. Nowa szefowa GM Mary Barra przeprosiła za to i obiecała odszkodowania.

Od początku roku koncern zmagają się także z wieloma innymi usterkami swych samochodów. W sumie, liczba akcji przywoławczych przekroczyła już 40 i objęła 20 mln samochodów. Koszty napraw sięgają już 20 mld dolarów.

Najnowsza akcja przywoławcza dotyczy limuzyn amerykańskich marek Chevrolet (modele Impala i Monte Carlo), Buick (Lacrosse, Lucerne oraz Regall LS i GS) i Cadillac (Deville i DTS), wyprodukowanych w latach 2000-2014. 3,16 mln tych aut trafiło na rynek amerykański, reszta została sprzedana w Kanadzie i Meksyku. Obecnie produkowany jest tylko Chevrolet Impala.

Za zaniedbania General Motors zapłacił już karę w wysokości 35 mln dolarów. Właściciele samochodów, a także ofiary wypadków lub ich rodziny złożyły w sądach wiele pozwów przeciwko GM.

Źródło: PAP